

<http://biznes.interia.pl/wiadomosci/news/ceny-paliw-w-usa-szaleja-w-polsce-tez-to-odczujemy,2535309,4199>

## **Ceny paliw w USA szaleją. W Polsce też to odczujemy**

Tylko przez ostatni tydzień ceny benzyny bezołowiowej na nowojorskiej giełdzie towarowej wzrosły o ponad 20 proc. i osiągnęły najwyższy poziom od blisko trzech lat. Wyraźnie zmieniają się też notowania na rynku europejskim, co oznacza, że polscy kierowcy muszą się przygotować na podwyżki, i to już od przyszłego tygodnia - pisze Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl.



Globalny rynek ropy naftowej i jej produktów cechuje się m.in. tym, że wszelkie zaburzenia popytu i podaży u wiodących konsumentów czy producentów przekładają się na zmiany cen praktycznie na całym świecie. Nie inaczej sytuacja wygląda w związku z huraganem Harvey, który nawiedził bogate w infrastrukturę petrochemiczną południowe stany USA.

### **Ropa w dół, a paliwa w górę**

Patrząc pobieżnie na notowania ropy, wydaje się, że przez ostatni tydzień nic ciekawego się nie wydarzyło. Amerykańska ropa WTI spadła od zeszłego czwartku o ok. 3 proc., co mieści się zakresie wahań z ostatnich miesięcy. Stosunkowo niewielkie zmiany tego podstawowego surowca energetycznego nie oddają jednak olbrzymich zmian cen paliw, a zwłaszcza benzyny.

Jeszcze 24 sierpnia galon benzyny bezołowiowej kosztował na Nowojorskiej Giełdzie Towarowej (NYMEX) 1,65 dolara. Po tygodniu kurs doszedł do granicy 2 dol. Oznacza to ponad 20 proc. wzrostu i najwyższe poziomy od grudnia 2014 r.

W tej sytuacji interesująca wydaje się odpowiedź na pytanie - z czego wynikają tak duże spadki cen ropy naftowej? Otóż południowo-wschodnie wybrzeże Teksasu niedaleko Houston oraz granicy z Luizjaną usłane jest rafineriami. Według danych Amerykańskiej Agencji Energetycznej (EIA) ok. 44 proc. (z 17,3 mln) możliwości przerobowych ropy naftowej jest usytuowanych na wybrzeżu Zatoki Meksykańskiej. Z kolei raporty agencji Bloomberg pokazują, że wyłączenia amerykańskich rafinerii związane z huraganem Harvey przekraczają 4,4 miliona baryłek dziennie.

To nie tylko ok. 25 proc. amerykańskich mocy przerobowych ropy naftowej, ale także znaczna część światowego popytu na produkty ropy naftowej wynoszącej niespełna 100 mln baryłek dziennie. 4,4 mln baryłek to także ośmiokrotność dziennego zapotrzebowanie na produkty przerobu ropy naftowej w Polsce.

Trudności w pozyskaniu odpowiedniej ilości paliw oraz problemy z ich transportem poprzez rurociągi powodują więc bardzo silny wzrost cen benzyn. Natomiast w większości wydobywanie ropy naftowej nie jest narażone na problemy, gdyż odbywa się poza terenami opanowanymi przez żywioł. Stabilizacja podaży ropy przy mniejszym popycie ze strony rafinerii powoduje spadek cen podstawowego surowca, a wzrost cen jego produktów.

### **W Polsce też zapłacimy więcej**

Stany Zjednoczone są nie tylko konsumentem benzyny czy diesla, ale także mają spory udział w eksporcie paliw. Dane EIA pokazują, że dzienny eksport netto produktów przerobu ropy naftowej wyniósł w ostatnich czterech tygodniach średnio niemal 2,2 mln baryłek. Teraz część tego eksportu jest zagrożona, co powoduje wzrost cen w innych regionach świata.

Wyższe oczekiwane ceny paliw na świecie to również efekt zaburzeń w dostawach paliw do wschodnich stanów USA. Prawdopodobnie będą one musiały być zaspokojone przez wyższy import z innych regionów globu, co także podbija ogólne wyceny benzyn.

Na rynku europejskim przez 6 dni cena benzyny 95 wzrosła o niespełna 9 proc. i osiągnęła najwyższy poziom od sierpnia 2015 r. Zmiany kosztów paliw także nie ominą rynku polskiego, choć dzięki względnie słabemu dolarowi do rekordów jest jeszcze daleko. W polskim hurcie jednak 31 sierpnia cena litra benzyny bezołowiowej wzrosła o 8 gr na litrze w porównaniu z poprzednim dniem. Jest duże ryzyko, że podwyżki będą kontynuowane i już w przyszłym tygodniu popularna "95" na stacjach będzie kilkanaście groszy droższa niż obecnie.

W tej serii negatywnych informacji są też pozytywy. Zaburzenia pogodowe zwykle nie powodują długotrwałych wzrostów cen surowców energetycznych. Po kilku tygodniach możliwości przerobowe ropy naftowej w USA powinny powrócić do wcześniejszych wartości, co także prawdopodobnie spowoduje powrót globalnych cen paliw do poziomów sprzed huraganu Harvey.